| Hod. VI | 1954 SNIEZAN - STUDZIEN 1955 | N. 31 |

ŹNIČ

Bielaruskaja relihijna- adradženskaja časopiś

Adres Red: Roma, v. della Traspontina, 18 || Hadav. padp. 3 dal., 1 paasobn. 30 cent.

LA BRACE





NA ZDYMCY:

Symbolicnaja reklama novaj knizki sv. Evanelii ŭ bielaruskaj movie: pad kaladnaj jalinkaj - usmiachajecca da nas Najsviaciejsaje Dziciatka, kalyskaj jakomu sluzyc nasa sviataja knizka; jak zalabok niekali, tak jana siannia nam Jaho zmiascaje.

KALADNY ŹNIČAVY DAR

Z łaski Božaj, z bahasłaŭlennia j pieršapomačy Sviatoha Ajca dy z achviarnaści dobrych ludziej, darabilisia my urešcie taje vytužanaje mahčymaści uščodryć našyja haračyja kaladnyja pažadanni realnym darunkam: prezentujem Vam novaje vydannie ŭ najnaviejšym pierakładzie «Śviatoje Evanelii j Apostalskich Dziejaŭ.

Jon — zamiž čaroŭnych kaladak, pry pomačy jakich dzialilisia my z Vami śviatočnymi nastrojami ŭ hadoch minułcyh — niachaj Vam, (dy ŭsiamu kulturnamu śvietu), apiaviaje dobruju navinu ab Novanarodžanym u dušy j litaratury biełaruskaj Adradzicielu.

Redakcyja

MALEMSIA ZA ZDAROŬJE AJCA SVIATOHA PIUSA XII

Siarod katalikoŭ na ŭsim śviecie vyklikała vialikaje niezapakajennie viestka ab zaniadužanni Papieža Piusa XII. Ajciec Sv., paśla svajho pavarotu z letniaje rezydencyi ŭ Castel Gandolfo (25 klm. ad Rymu), raptam zaniadužaŭ na žaludak dy apiača taho 2 śniežnia pieraciarpieŭ atak serca. Paśla hetaha Papież čuŭsia vielmi słaby. Adnak chutka stan zdaroŭja Jaho Śviataści niespadzievana staŭ papraŭlacca, choć niebiaśpieka jašče zusim nia minuła. Vatykanskaje presavaje biuro vydaje amal kožny dzień ab stanie zdaroŭja Papieža paviedamlenni, jakija ustanaŭlaje lekarskaje konsilium.

U niadzielu 5 śniežnia pierad pałudniem uvieś dyplomatyčny korpus, akredytavany pry Apostalskim Pasadzie (44 ambasadary j pasły) udziejničaŭ u va Mšy Śv., jakuju adpraviŭ JE. Biskup Džordani ŭ kaplicy bazyliki S. Maryja Maggiore, za zdaroŭje Ajca Sviatoha Taksama ŭ va ŭsim katalickim śviecie adpraŭlajucca Mšy Śv. j nabaženstvy na hetujuž intencyju. Zaklikajem i biełarusaŭ, kab dałučalisia ŭsiudy da hetych molbaŭ.

Nia hledziačy na ciažki stan svajho zdaroŭja, Sviaty Ajciec vyhłašaje choć słabasilnym dryžačym hołasam pramovy i daje bahasłaŭlennie u rožnych prynahodnych važnych patrebach. Viernyja, słuchajuć hetych pramovaŭ u bazylicy iz ślažmi na vačach, jak heta naprkł. mieła miesca u bazylicy Śv. Piatra padčas beatyfikacyi Bahasłaŭlonaha P. Rikkarda, benedyktynca, ŭ dn. 5 śniežnia.

ADČYNIEM RODZIAČAMUSIA ZBAVICIELU SERCA (Łk. 3,1-6)

Staimo na parozie śviatych Kalad. Dumki našy pieranosiacca ŭ sivuju minuŭščynu Chryścijanstva, da jaho vytokaŭ, da jaho kałyski. Ujaŭlajem sabie słaŭnaje miastečka Betlejem na piaredadni vialikaje śviatoje padziei, zalitaje prybyłym na pierapiś narodam. Bačym i Jazepa z Maryjaj, dvoje skromnych sužencaŭ z Nazaretu, snujučych u nataŭpie j tužna zahladajučych u dźviery haspodaŭ, kab dzie znajści prytulišča naradzicca spadziavanamu Ŭsiehaspadaru. Adyž nielha ŭžo było nidzie daprasicca siarod ludziej, usio było pazajmana, astałosia tolki siarod bydlat...

A kalib tak śv. Apiàkun viarnuŭsia pierad sianniašnimi Kaladami pašukać rodziačamusia Zbavicielu miesca, dumajecie jamu paśla dvaccaci stahodździaŭ lepš pašancavałab ? Ci nie adsyłalib jaho ad dźviarei da dźviarej ? Nu ŭjaviem sabie heta bolš vobrazna.

Voś stukaje śv. Jazep ŭ dźviery Ministerstva jakojeniebudź modernaje dziaržavy, dzie vyrašajecca dola narodaŭ, i kaža : « Uvažciesia, i dajcie jaki kutok naradzicca Vaładaru Nieba ! »

— « Jakoje tabie nieba ! Nia viedaješ, što heta była tolki vydumka, dla hałodnych i harotnych, kab spadziajučysia na nieba, cišej siadzieli na ziamli ?... »

— « ...Alež heta Ŭsiespadar suśvietu ».

— « My haspadary suśvietu. My kultyvujem jaho mašynami udabrajem chimična, vydabyvajem ź jaho zołata i naftu, my abiahajem jaho udoŭž i ŭšyr, uvierch i ŭhłyb, ciahnikami, parapłavami, aeraplanami. A kab huk piarunoŭ jahonych nikoha nie pałochaŭ, my pryvučvajem da hetaha hukam harmat dy ŭzryvam bombaŭ atamovych ».

— « ...Bojciesiaž vy Boha ! ».

— « Hodzi kazać ! Na hetkuju bojaź my majem biazbožnickija arhanizacyi... »

Dapytvajecca tady śv. Jazep pa haradoch modernych. Zahladaje ŭ kina, teatry, kaviarni, haspody, ale ŭsiudy paciskajuć plačyma, kinuŭšy vokam na Maryju, jakby nia ŭchodziła tut hetkich haściej prymać.

Pračyniaje dźviery i ŭ kramy dy rožnyja majstroŭni, ale tam šče prykrej spatykajuć : « Nazad, nazad ! Dać tabie tut miesca, dyk jašče hatoŭ nam u kamercyi morałami dakučać svaimi, jakija mohuć davieści nas da bankroctva ».

Idzie tady ŭ presavaje vydaviectva z prošbaju, ci nia bylib łaskavyja pobač z temami ekanamičnymi j palityčnymi źmiaścić prośbu ab prytułku dla biazdomnych, znajchodziačychsia ŭ niazvyčajnaj patrebie... « Kudy ! — adkazvajuć jamu — Jak pačniom źmiaščać u žurnałach imiony Śviatych dy surjoznyja rečy ab Bohu j Maci Božaj, dyk čytačy hatovy znudzicca i kinuć čytać. Naviet i katalikom časam da smaku prypadajuć hazety liberalnyja z « šyrejšym » pahladam, dy nia pahardžajuć tydniavikami, lohkavažačymi i mastactva, i pryzvaitaść... »

Paśla hetaha śv. Jazep prabuje ščaścia ŭ siemjach pryvatnych. Jaho spatykaje tam adrazuž pry dźviarach anieśmialajučy pozirk haspadara. « Niemahčyma ; niama miesca. Nijakich dziaciej bolš u chacie mieć nia choču, raz — što, niama miesca, a druhoje — žonka zahryzie mianie, jakaja ničyich čužych dziaciej, chočby naviet i Syna samoha Boha, ŭ chacie mieć nia choča ».

I štož jašče astałosia śv. Jazepu ? Jamu ničoha nie astałosia, jak tolki pastukacca u našyja sercy. Ciž nia čujecie jaho pramaŭlajučaha da vas u hetych dniach čakannia praz hołas sumlennia, hołas liturhii, praz hałaski niavinnyja vašych dzietak ? « Adčyni tvajo serca rodziačamusia Zbavicielu ! »...

Tvajo serca ! Jaho mo' ad daŭžejšaha času zahačvajuć błahija dumki j sentymenty, ci hrachi niavyspaviadanyja, abo vyspaviadanyja niadobra, biaz žalu, biaz ščyraj pastanovy ! Moža jano stałasia vaładarstvam demana pychi, samalubstva, razdalikaciełaści, kryvadušnaj nienaviści ?

Jak u krai, čakajučym prybyćcia karala, kipić padrychtova, àčystka j pryazdoba, tak usioj dušoju my pavinny ŭ hetych dniach rychtavacca na spatkannie ŭ našym sercy Boskaha Ŭsiehaspadara. Jak, u čym kankretna rychtavacca ?

Śviaty Jan, u sianniašniaj Evanelii, kryčmà nam heta vykazvaje : « Hatujcie šlach Hospadu : ścinajcie pryhorki, zasypajcie jamy j vyboiny, prastujcie krutyja ściežki ! »

1. *Ścinajcie pryhorki.*

Hurby da ścinannia u sensie duchova-moralnym — heta vykaraniannie z dušy zimnaje nièchaci j zaŭziataści da kahoniebudź. U Evanelii skazana : « Pa tym paznaju vas, što vy maje vučni, kali lubicimieciesia miž saboju » (J. 13,35). Voś pryjdzie Zbaviciel na śviatyja Kolady i bačycimie sercy, jakija hodnyja buduć jahonaj haściny. Ale dzie zakatny hnieŭ, žadà pomsty, nienaviść, tych nia pryznàje za svaje dy nia ŭvojdzie ŭ ich.

U Evanelii takža skazana: « Kali pryniasieš achviaru tvaju na autar i prypomniš, što miž bratam i taboju isnuje zaŭziataja niechać, viarnisia j pierš pahadzisia » (Mt. 5,23-24). Kali hety zahad zabaviazvaje nas u kožnaj nahodzie, dyk z nahody Kaladnych Sviat tym-bolej.

« Ja užo byŭ daravaŭ raz i druhi — admanavcimiecca mo chto — ale paśla hetaha jon šče horaj mnie nasaliŭ ». I na heta dana rada ŭ Evanelii: « Kali brat tvoj zhrašyŭ suproć ciabie, daruj jamu. I kalib hrašyŭ siem raz na dzień dy siem raz na dzień pieraprašaŭ, zaŭsiody daruj jamu » (Łk. 17,3-4).

2. *Zasypajcie jamy.* Jamy i łužy malaryčnyja, poŭnyja smurodu, ŭ sensie duchova-moralnym — heta niačystyja pochaci, niezdarovy sensualizm.

Dla svajho naradžennia Synu Božamu nia tak važna było bahaćcie, pałac i załataja kałyska, jak važna było naradzicca z čystaje Dziavicy.

Ščaślivyja tyja, kaho zastanie hetaje śviata z čystym sercam: łaska Božaja napoŭnić jaho, adčuje jôn krasu i čar cnoty, jakaja uzdalniaje nas vidzieć Boha, ciešycimiecca supakojem, abiacanym Aniełami ludziam dobraje voli. Dobraja vola umiarćviannia pochaciaŭ serca, Boh bo nia moža naradzicca tam « dzie tancujuć demany dy hniaździacca syreny ». (św. Heranim, P. L. 22,398).

3. *Prastujcie krutyja ściežki.* Hetyja ściežki — heta bolšyja, ci mienšyja krucielstvy ŭ žyćci j suadnosinach, tak fatalna siannia zabłytanych.

Časta nazyvajuć heta drobiaźziu małaškodnaj, na jakuju siannia nichto nie źviartaje uvahi. A tymčasam Evanelija kaža: « Chto nad małym vierny, toj vierny i ŭ vialikich rečach, a chto niavierny ŭ małych rečach, toj niavierny i ŭ vialikich » (Łk. 16,10).

« Kaliž bo ŭsie siannia heta robiać » — admanvajecca nie adzin. — Kali tak, dyk čamuž nia chočaš adnak, kab usie ab hetych, choć drobnych błahoćciach, ludzi viedali? Ciž nie tak? A nia prykra tabie, kali Boh ab hetym viedaje? Čamu jahonaha asudu nie baišsia? Šv. Jan kryčaŭ na pustyni: « Rodzie hàdavy, chto vam pakazaŭ uciakać ad nadychodziačaha hnievu? » (Łk. 3,7). Pryjdzie Hospad z viejałkaj u rucce jahonaj i « ačyścić svoj tok dy źbiare pšanicu ŭ svoj śvierań, a miakinu spalić ahniom niauhasnym ».

Prastujcie kryvyja ściežki vašaj pracy j supracy, vašych suadnosin...

Ŭ žyćciapisie šv. Antoniaha znajchodzim adno cikavaje cudoŭnaje zdarennie. Padčas hulni ŭ svaim malenscvie spatykaje jon raz chłopčyka, ravieśnika sabie, jaki prosta ačaravaŭ jaho svajoju niazvyčajnaju krasoju j sympatyjaj. « Adkul ty? — pytaje jaho. — Jak zavieššia dy čaho šukaješ? » « Adkul ja? Ź nieba. Jak zavusia? Majo imia znojdzieš napisanaje śvietłymi litarami nad Betlejemskaj hrotaj; kryvavymi litarami na Jeruzalimskim kryžy; załatymi litarami na ŭsich tabernakulach. Ja zavusia Jezus, idu šukać ludzkich sercaŭ.

— « Chadzi ka mnie, Jezus Daraženki » — prosić ščyra zaturbovany Antoni Padeŭski.

— « Antoni, daj mnie svajo serca »...

Cieraz niekulki dzion toj-ža Maleńki Jezus pryjdzie ź nieba na našyja aŭtary i, źviartajučysia da kažnaha z nas paimienna, skaža: « Daj mnie tvajo serca »...

Adyž jak mahčymiem Jamu dać jaho, akalečanaje, zahadžanaje hrachami?

Ŭsie vyboiny j horby pavinny być vyraŭnavanyja...

Zasypajcie ahidu hrachoŭ Spoviedździu, a prynamś ščyrym kajanniem, dzie nielha spaviadacca, zraŭnoŭvajcie harby samachvalstva, pychi, žyćciom pakornym; kab paśla mahli skazać: « Jezusie Miły, maješ vo, vaźmi majo serca! ».

DARAŽEM NAŠAJ VIERAJ

Što nam daje viera?

Stalovuju *stojkaść, pierakanalnaść, česnaść i viernaść.* Ciž heta nie impanuje tabie?

Phyrus pasłaŭ svajho pradstaŭnika Eneja da senatara Fabrycyja, kab jaho padkupić. Viartajecca Enej z dakładam: « Spadaru, lahčej sonca z jahonaj orbity źviarnuć, čym Fabrycyja z darohi česnaści! »

Vysokazvonka apiavajecca slava stojkaha čałavieka! Na čyjoj vytrymałaści j česnaści možam lepš budavać, jak nie na česnašci tych ludziej, što nie na źmiennych karotkahladnych filazofijach hadujuć u sabie paniaćcie honaru j charaktaru, a na padstavach viečnych Boha?

U krytyčnych sytuacyjach žyćcia adna tolki relihija daje mahatù vytrymałaści.

Padumajma nad nastupnym zdarenniem. Napoleon viartajecca iz spalenaj Maskvy. Lutaja krucialuha chvošča da śmierći źniamožanych jahonych sałdat; ledź užo vałakucca niebaraki. Tysiačami mierznuć pa darohach. Choćby krošańku adpačyć! Načnaja nieprahladnaja ciemradź atulaje małalikich niedabitkoŭ i Napoleon stupaje pa hurbach śniehu, pa trupach svaich adčajnikaŭ. Naraz, u načnoj ciemradzi blisnuła niejkaje śviatło. Adjutant, jakomu vydany byŭ zaraz zahad raźviedańnia, viartajecca z rapartam: « Sire! pałkoŭnik Drouet starožyć u pałatcy, molačysia j pracujučy ». Pry pieršaj uradavaj nahodzie naznačaje jaho Imperatar u henerały, dziakujučy za herojstva. — « Sire », adkazvaje heneral « nie bajusia ni hoładu, ni śmierci, bajusia tolki Boha ad Jaho ŭsie maje siły charaktaru ».

— « Ad Jaho ŭsie maje siły! » Tak: relihijnaje pierakanannie daje sapraŭdnuju mužnaść, mocnuju stojkaść i advahu. Užo Ksenofon Kazaŭ: tyja harady j narody bolš silnyja j mudryja, dzie jość pabožnaść ». Chto nia źviazany zahadami Božymi, tamu tre mocnych ludzkich.

A viedajacie, čym jasče nas abdaraje viera? *Raŭnavahaj ducha, sapraŭdnym zdavalenniem i duchovaj radaściaj.* Časami niekatorym moža dumajecca, što ichnija sprytnyja, biasturbotnyja bałaŭniki si abry dy siabryni zapeŭniać im žyćciavuju pamysnaść. Moža vy mieli ŭžo j takija dumki, jak moj adzin vučań, što tak raz skardziŭsia: « Pytaju časami siabie, što varty henyja maje natuhi baraćby j zmahannia. Dzień u dzień vajuj z maimi błahimi pòchaciami, dadzieła ŭžo mnie być česnym i mužnym, vuń inšyja junaki ab ničym nia turbujucca, karatajučy dni biezzabotna, viasioła ščaśliva... ».

Darahi, kali ciabie takija dumki mučać, to hladzi, kab hetyja mary ciabie nie ašukali, adkazaŭ ja.

Nia vieru, kab duša, parvaŭšaja znosiny z Boham, mahła być sapraŭdy ščaślivaj. Kolkiž spatykajecca ŭ žyćci ludziej bahatych, zdarovych, na vyšejšych stanoviščach, adyž nieščaślivych! Niečaha im nie chapaje. Čaho? — Viery.

Jakža vialikaja rožnica miž dušoj, niachočučaj kłapacicca ab Bohu i dušoj hłyboka relihijnaj! Wu-

hal — wuhlom, i dyjament jość takža vuhlom /kamiennym/, adyž jakaja rožnica miž abaimi! Duša biazbožnaja bolš hroznaja, panurystaja j sumnaja = čorny vuhal, niačuły na śviatło; duša relihijnaja = kryštalna-jasny bliskučy dyjament, prahnučaja sonięčnych kasułaŭ Božaje łaski; jana kali j byvaje sumnaj, to pahodna sumnaj, biaz chmary nihilistyčnaj bieznadziejnaści. Pryhadajma vyznannie vialikaha kampazytara Chopina, jaki ŭ lohkadumnym francuzkim tavaryśćvie zahubiŭ pabožnaść. Padčas śmiarotnaje chvaroby adviedaŭ jaho adzin duchoŭnik, pryjaciel z maładych let. Paśla hutarki z henym siabrom, viarnułasia nazad viera: iz ślaźmi ŭ vačču zhavaryŭ «Vieru ŭ Boha Ajca» i, całujučy kryž, skazaŭ: «ciapier ja znajšoŭ krynicu zbaŭlennia».

Što jašče daje viera? — *Paciechu ŭ ciažkim hory.* Kažny čałavięk ciarpić. I ciabie ciarpiennie nie abminaje. I ty musiš znosić chvaroby, duchovyja rasčaravanni. Niechta kachany ŭmiraje. Maci lažata miesiacami abłožna chvoraja i ty nia moh joj pamahčy. Abo zrabiŭ ty sabie jakiniebudź pryhožy plan i ŭ apošniaj chvilinie ŭsio ništožycca, jdzie ŭvierch dnom. «Chadziem,pahulajem, ciahnuć zaraz ciabie siabry. U kino, ŭ teatr, u tavarystva! — Ŭsio nadarma! Sucieśyć moža tolki toje, što moža addalić horkaje hora. I dzie-ž paciecha? Tam, dzie znajšoŭ Napoleon, budučy na atocy, śv. Heleny, paśla svajho hłybokaha ad vysokaj sławy upadku: — u relihiji. Trapna pryraŭnoŭvaje Göte relihijnaść da sabranaha ŭ pamysnych dniach kapitału, z jakoha pracentaŭ karystajem u dni ciažkaha biazdolla. Tolki viera vučyć, jak z ciarpiennia, pieražyvanaha z Božaje voli, moža pryjści na nas bahasłaŭlennie.

Siaredniavięčnyja rycary rychtujučysia na vojnu, viešali svoj mieč na kalumnie śviatyni. Što jany chacieli hetym adznačyć? U hetym byŭ taki sens: «pakładajusia sam na siabie, ale zdajusie jšče j na Boha». Jak hena spadziavannie na Boha ažyŭlała advahu, jak hartavała kvołyja ludzkija siły! Chto nadziejecca na Boha, toj zdabyvaje ŭsiomahutnaha Sajuźnika i vajavacimie nie sam adzin. Tamu niamieckija vajaki j nosiać na svaich papruhach stary vajacki ich klič: «Gott mit uns!»

Cezar padčas bury.

Zdaryłasia Cezaru być raz na mory padčas strašennaje bury. Marskaja vałva tak razbušavałasia, što ŭ vieślaroŭ pačała padać advaha. Tady padymajecca z krykam Cezar: «Čaho baiciesia vy!? Cezar miž vami!»

Darahi Čytaču, kali tabie taksama pahražacimie vałva razbušavanaha žyćcia, budź spakojny i biaspiečny, paciašajučysia dumkaj: «Boh sa mnoju!» *Ale zdavajsia na Boha nie jak asavieły fatalist, a jak dziejny optymist.* Pracuj starajsia tak, jakby ad ciabie tolki ŭsio zależała, ale i malisia nadziejna tak, jakby ty tolki ad Boha ŭsiaho čakaŭ. Heta chryścijanskaja štuka žyćcia.

Zdaryłasia padčas inšaje marskoje bury, špurlajučaj karabiel, by arechavu łupinku, što bieznadziejnaść aharnuła ŭsich pasažyraŭ. Adzin tolki mały chłopčyk, spakojna, jakby ničoha nijakaha, zabaŭlaŭsia na pakładzie. «Nie bajaznò, mały, tabie?» — pytajuć jaho. «Čaho mnie bajacca? Moj tata staić pry styrnie!» Vo heta prykład relihijnaha čałavieka, jak i ŭsiu biaśpieku svaje doli ŭ Božyja ruki złažyŭ, viedajučy, što niabiesny Ajciec staić pry styrnie jahonaha žyćcia-doli. Henaja śviedamaść daje jamu siłu i ŭzmahutniaje vytryvałaść na't tady, kali pačynaje ad małasilla źniaviervacca.

A viedaješ, Darahi Čytaču, što jašče tabie daje viera? — *Raŭnavahu j advahu proci śmierci.* Adzinakavaja ŭsich dola: pačatak i kaniec, narodziny i śmierć. Ty dryžyš pierad hetaju dolaj i šukaješ pomačy proci hnybiennia j zahibieli. Adna tolki adzinaja proci śmierci moža nas ratavać nadzieja na žyćcio viečnaje, jakuju čerpajem z našaj viery ŭ Boha.

ŚCIERAŽEMSIA ZABOJČAJ MARKOTY J PESYMIZMU

Nichto mo tak, jak biełarus vyhadavany na łonie svaje surovaje pryrody, panuraj doŭhaj vosieni j ściudzionaj zimy, nia jość padatny na melancholiju j pesymizm. Adbivajecca heta ŭ jahonaj movie, ŭ jahonych pieśniach, a naviet u vačach dy całym vyhladzie; vidno heta časta i ź jahonaha śvietahladu: jak ciažka jamu vieryć u lepšuju budučyniu, ŭ akančalnuju pieramohu dabra nad złom. Takaja ŭžo struktura jahonaj psychiki, vyhadavanaj ciažkimi niaspryjalnymi abstavinami žyccia. I kali hetyja abstaviny šče pahoršvajucca dy zadoŭžvajucca, jamu, zahartavanamu biadoju, mo nie ciažej ich pieražyvać, jak inšym, zdradžanym piastunom dobraje doli, adyž kładuć jany na jahonaj dušy horki žyćciovy dośled, jaki pahłyblaje niedavierlivaść svajoj doli. Kab hetaje pahlyblennie nie asłabłała, jahonych idejnych imknienniaŭ, a padzadoryvała, jamu mo bolš, jak kamu inšamu, patrebnaja mocnaja darazumiełaść i viera ŭ svaju ideju, koryhujučaja jahonu nastrajovaść. Kali jon z žaleznaj lohikaj darazumiejecca i ŭvieryć u śviatuju słušnaść dy ździajśnialnaść svaich ideałaŭ, nastrajovaja markota j spłodžany horkim dośledam pesymizm, nia sputajuć dy nie zabjuć u im idejnych imkienniaŭ. I naadvarot, kali ciažkoje chmary markoty j pesymizmu nie praśviatlaje jasny pramień abjektyŭnaha prakanannia, henyja ciomnyja psychičnyja siły mohuć našu idejnaść trahična źvichnuć, kali nia zusim amiarćvić.

Jakraz ciapier, padčas našaj trahičnaj emihranckaj rasciarušanaści pa ŭsim niapryvietnym čužaśviecie, kali zahryzaje horkaja tuha pa rodnym krai j asiarodździ, kali na palityčnym dalehladzie nia vidno nijakaj jasnaj zorki, pradviaščajučaj vyzvalennie, jakraz ciapier, kali šče i ŭ pryrodzie dakučaje panuraja vasienniaja, ci zimovaja słoć, — nam patrebnyja antymelancholijnyja j antypesymistyčnyja aćviaražajučyja razvažanni.

Nižej padanyja dumki, začerpanyja z adnaje časopisi, chaj prysłužacca hetaj patrebie.

Ci kožnaja markota, smutak, jość škodnym? Nie. Jość smutak i dobry. Sam Boski Zbaviciel ŭ svaim kazanni na hary skazaŭ: Ščaślivyja tyja, što smuciacca, bo jany buduć paciešany (Mt. 5,4); a śv. Auhustyn ślozy nazyvaje kroŭju dušy. Ale bahasłaŭlonym jość toj tolki smutak, jaki vypłyvaje iz spačućcia mukam Zbaviciela, ci biazdolnaha panievolenaha našaha brata, abo iz śviedamaści našych pravinaŭ dy inšych nadpryrodnych matyvaŭ. Hetki smutak jość dobry, hodny naharody.

Adyž aprača hetaha dobraha smutku jość i blahi,

hrešny, i jon časta hruboju cieńniu łažycca na dušy. Hety smutak jość hrešny tamu, što niaraz pazbaŭlaje dušu aśviačajučaj łaski Božaj, a časta vypłyvaje z niedachopu viery ŭ Apieku Božu. Nieadłučnymi siabrami hrešnaha smutku jość čornaja bieznadziejnaść i rospač. Čałaviek apanavany hetkim sumam nie razumieje tajnic Božaha dziejannia, jon časta bačyć tam niaudaču, dzie jość Božaja pieramoha; Boh « naviet na krutych linijach ludzkich spraŭ umieje pisać prosta ». Dla ludzkich pačynanniaŭ nieudača jość časta zabojčaj, ale dla Božych pačynaŭ jana jość vyjavam Božaje pramudraści j siły. « Zyjdzi z kryža, tady ŭvierym tabie » — tak kryčaŭ nataŭp na Holhocie da ŭkryžavanaha Chrysta. Heta byŭ ludzki pahlad na spravu. Adyž Božy pahlad byŭ zusim inšy: Zbaviciel žadaŭ astacca na kryžy j pamierci, kab pieramoha jaho była vialikšaju. Hetkaj Božaj taktyki pesymisty nie razumiejuć. U vyniku hetaha tojža pesymizm na Božaj nivie bačyć « bolej kukalu, čym pšanicy », a ŭ małoj hramadcy Božych vybrancaŭ naličvaje bolej Judašoŭ, čym Janaŭ i Paŭłaŭ. Heta ŭsio adbiraje achvotu da pracy, astudžaje entuzyjazm da dobrych, Božych, spravaŭ, apraŭdyvaje duchovuju abyjakavaść i biaździejnaść. U hetkaj dušy, jak u vohkim pohrabie zavodzicca ćvil i hnil dy nutrany razvał. Voś tamu hetki sum i markota jość hrešnaj. Takža j dziela taho jon hrešny, što ŭ vadnosinach da bližniaha jon naskroź pierasyčany zajdraściu: čužoje ščaście hetki smutak tolki pabolšvaje, a čužoje niaščaście daje krošku zadavalennia. Adzin bok hetkaha smutku dobra znaje našaje prastanarodździe j nazyvaje jaho « chandroju ». Druhi bok taho smutku znaje medycyna j nazyvaje jaho abulijaj, h. zn: zanikam voli. Jašče z inšaha boku znali henu hrešnuju markotu siaredniaviečnyja śviatyja i teolohi j nazyvali jaje acedyjaj /toje, što ŭ nas nazyvajuć ahorkłaściu/. Jany ćviardzili, što acedyja źjaŭlajecca matkaju vialikaje radni. Šv. Ryhory V. znaŭ šeść jejnych dačok: hnuślivaść, złosnaść, truślivaść, mroi, laniŭstva i rospač. Šv. Zydar znaŭ henu siamju šče lepš i narachavaŭ tych dačok až čatyrnaccać. Šv. Tamaš z Akvinu uvažaŭ acedyju za adzin iz hałoŭnych hrachoŭ. Davoli mocna asudžaŭ jaje Šv. Franciš z Asyžu dy jahonyja vučni; jon nazyvaŭ jaje « babilonskaju chvarobaju » i pad hetaj nazovaj znali jaje ludzi ranniaha siarediniaviečča.

Babilonskaja niemač. Heta prypaminaje nam žydoŭ, što siadzieli nad babilonskimi rekami j płakali. Sumavannie žydoŭ u babilonskaj niavoli było samazrazumiełaje, bo taja niavola tryvała siemdziesiat hod, šmat žydoŭ vynaradavilasia, inšyja zusim nie chacieli viartacca na baćkaŭščynu. Dyj sam pavarot u abiacanuju Chanaanskuju ziemlu nia suliŭ ničoha raskošnaha, bo kraj byŭ spustošany, adbudova vymahała ciažkoha mazalu, j tre'było cełaha paŭstahodździa, pakul žydy adbudavali sabie śviatyniu. Adnakža, nia hledziačy na ŭsio heta, prarok Jeremijaš uvažaŭ narakalnaje sumavannie žydoŭ u niavoli za nieadpaviednaje i dakaraŭ za jaho svaim surodzičam. I kali hetki dakor spatykaŭ žydoŭ naviet vyhnancaŭ, dyk jak tady ad takoha pesymizmu razhrašyć nas z uvahi na našy vyhnanskija abstaviny? A tym-bolej — jak razhrašyć ludziej nia to ŭžo padymajučajsia z ruinaŭ Europy, ale naviet dabrabytnych krainaŭ Novaha Śvietu? Bo-ž nichto nie zapiarečyć, što i tam šyrycca hrešny pesymizm. Niedaŭna tamu adzin amerykanski žurnalist napisaŭ na hetuju temu daŭhi artykuł u « Ketolik Dajdžest » ,dzie śćviardžaje, što vialikaja kolkaść amerykancaŭ apanavana hłybokim pasymizmam, i zaklikaje čytačoŭ da baraćby ź im dy da aktyŭnaje žyćciovaje nastanovy.

Paśla druhoje ŭsieśvietnaje vajny ludziej była apanavała niejkaja nervovaja žada hałaślivych zabavaŭ, revijaŭ, šał dancyngovy, naahuł: užyvannia žyćcia — heta byŭ poklič tych, što aščadzili toje žyćcio. Heta było nia što inšaje, jak psychičnaja reakcyja na toj ahulny tryvožny nastroj padčas vajny. Adyž heta było nia hłybokaje źjavišča, tamu jano chutka j minuła, ludzi bo zrazumieli, što heta « taniec na vulkanie ». Dy znoŭ markota ich apanavała.

Dziejannie hetkaj markoty dabačvajem časami na novaprybyłych u zamorski kraj. Spačatku taki novaprybylec jašče viasioły, bo mnoha spadziajecca ad žyćcia ŭ novych abstavinach, da ŭsiaho achvočy, aptymist, jašče choča niešta rabić, ŭražlivy na patryjatyčny honar. Ale projdzie hod — dva i na jahonaje čało pačynaje nasoŭvacca takajaž chmara pesymizmu, jakaja zamaročyła pierš prybyłych jahonych ziemlakoŭ. Pačynaje « apuščać krylli », što-raz mienš entuzyjazmavacca, robicca abyjakavy j apatyčny da ŭsiaho idejnaha, vyšejšaha. Pavoli pačynaje adčuvać niejkuju niezdarovuju patrebu vyšukvannia što-raz novych pryčynaŭ svaje apatyi, što-raz novych faktaŭ apraŭdyvajučych bieznadziejnaść jahonaha nastroju. Ŭkancy dajchodzić až da taho, što hetki pesymistyčny indyvid adčuvaje niejkuju panuruju satysfakcyju, hledziačy na pieramožnaje zło, kirujučaje śvietam. Hetki bolš-mienš psychičny praces prajchodzić čałaviek apanavany nudoju i pesymizmam. I najvažniejšaje toje, što « babilonskaja niemač » chutka zaražaje inšych, časami całuju hramadu ludziej. Jany vytvarajuć kruhom siabie atmasferu pierasyčanuju bacyłami pesymizmu j krytykamanii, jany kpiać z kažnaha idealista j dziejnaha optymista, jak tyja damašnija kury ŭ bajcy Lafontena, što naśmiachalisia z arła, jaki ŭzdymaŭsia za chmary, ciž bo tam jon moh znajści smačnyja čarviaki...

Moža nia tre' šče havaryć až pra hetkija žachlivyja raźmiery taho pesymizmu, adyž niezdarovaja krytykamanija siabroŭ nahłucha zamknionaha getta z adnaho boku, a vialikaja viałaść i abyjakavaść da ŭsiaho z druhoha boku, chutka mohuć nas psychična abiassilić i jak žyćciovych niedarekaŭ pastavić nahła ŭ abliččy važnych zadanniaŭ času. Dyk ci nia lepš zahadzie ad hetkaj niemačy zabiaśpiečycca?

My skazali, što hetkaja markota i pesymizm jość zabojčy, bo jon paraližuje volu, razbudžaje pabłažlivaść da inšych hrachoŭ, rodzić abyjakavaść da dabra i zła. Voś tamu ź im treba zmahacca, jak zmahajemsia z usiakim inšym hrachom, malitvaju i siłaju voli. U pieršuju čarhu nam treba razbudzić u sercy silnuju vieru ŭ tuju praŭdu, što całym śvietam pramudra i dametna kiruje Božy Ahlad, u planach jakoha niama zła dla zła. Boh dapuskaje zło tolki tamu, što u svajoj usiemahutnaści moža ź jaho vyvieści bolej dabra. Jak iz supiarečnych pahladaŭ vynikajuć novyja syntezy, tak iz žachlivych vojnaŭ, roznych zmahanniaŭ, rodzicca tuha narodaŭ da supakoju j zhody, a na ruinach narastaje novaje žyćcio. Tak byvaje zaŭsiody ŭ žyćci narodaŭ. Heta ciahły niaźmienny rytm historyi. Voś-ža j sianniašnija ciažkija pieražyvanni našaha narodu — heta pieradumova jahonaj śvietłaj budučyni. Tolki vierma, jak my skazali na ŭstupie, u ździajśnialnaść našaj idei, niautomna dla jaje pracujma i malemsia, bo malitva pahłyblaje vieru j žadannie. Siłaju voli adkińma ad siabie tuju niemač markoty j pesymizmu, źniaviery! Nia śmiejma padać ducham! My — chryścijanie — majem « nadziejecca proci ŭsiakaj nadziei », jak skazaŭ Š Paval, bo naš Zbaviciel jość zarukaju našych dobrych spadziavańniaŭ. (I. N.)

NOVAHODNIAJE

Uračysty viečar z tostami.
Mnie skazaŭ Ščadrec :
Dni prajšli ciažkimi, prostymi ;
Pieśniam — nie kaniec.
Zmora... Z marami palotnymi
Ja ŭ paścielu loh.
Śnieh bialusieńki pałotnami
Ścielecca ŭ paloch.
Śvietły son. Z niazhasłaj pamiaci
Rodny kraj paŭstaŭ.
Sini les u srebnaj zamieci,
Źledzianieły staŭ.
Na dvare viadzie miacielica
Śniežny karahod.
U chlavie karova cielicca :
Ščaście ŭ Novy Hod.
Maci cedzić biełapiennaje
Ciopłaje pitvo.
Hraje soniečna-pramiennaje
U słovach charastvo :
Maje-ž dzietki, nie biazdomnyja,
Nia sirotki, nie !
Ježcie smačnaje, skaromnaje,
Dy dziakujcie mnie.

La viadra z vadoju hodzi vam
Boŭtać čarpakom,
Padsiłkujciesia małodzivam,
Pieršym małakom.
Dzieci ŭ chacie za viačeraju,
Biesklapotny śmiech.
Raspłyłosia złoje, šeraje.
Biełу ŭ voknach śnieh.
Zavirucha płača ŭ kominie...
Ja pračnuŭsia. Znoŭ
Serca ŭ bolesnaj askominie
Ad tuhi i snoŭ.
Noč, jak džunhli niepraŀaznyja.
Doždž, chlupota, zol,
Na čužynie ! — Horka skazana.
Niasucišny bol.
Padnimaju čarku poŭnuju
Za ščaślivy hod.
Daj nam Boh darohu roŭnuju
Na žarščvie niahod.
Novy hod nieabyjakavy,
Štości ŭtojna ŭ im.
Mo zahinie dzień zapłakany
U žyćci ludzkim.

R. Krušyna

SŁAŬCO DA NAŠAJ STAROJ EMIHRACYI Ŭ ČUŽAŚVIECIE

Kaladny i Novahodni nastroj pieranosić nas u minuŭščynu, ŭ rodny kraj, u rodnuju siamju i chatu, dzie ćviła naša moładaść, dzie karatali paśla z baćkami j susiedźmi našymi pracavitaje paŭnalećcie. Ŭspaminy staviać u vaččų nam usio pieražytaje pryjemnaje i horkaje, ale zaŭsiudy dla nas darahoje, bo źviazanaje z tym rodnym śviatym kutkom, dzie pakinuli najdaražejšych rodnych, usich tych, z kim zrasłasia była naša duša i naša dola. Kožnaja šlachotnaja duša pavinna mieć hetkija ŭspaminy. Jany nia hasnuć praz cełaje žyćcio ; moža ich prysypać nahar, popieł žyćcia, mohuć jany prysłabieć, ale zaŭsiody, jak toj źnič, tlacca na dnie dušy. I kali ich raźdźmuchać, razharajucca bujnym śvietłym połymiam.

Słaŭcom hetym my j chočam, Darahija Braty Emihranty, razdźmuchać toje połymia šlachotnych pačućciaŭ dy moralnych abaviazkaŭ adnosna ŭsiaho svajho rodnaha, ad čaho adarvała vas emihracyja ŭ čužaśviet, dzie šukali zarabotkaŭ. Tužyli Vy pa domie paśla vyjazdu j peŭna chaciełasia Vam, padzarabiŭšy viarnucca, choć na niejki čas ; achvota adnak nie zaŭsiody jdzie ŭ pary z mahčymaściami...

I tak biehli hady za hadami. Baćki doma stareli i ŭmirali, a inšaja radnia tryvała pry rodnym vohniščy j zahonie, prynaraŭlajučysia jakmaha da novych abstavin u krai, j čakajučy, mo rodny bratok ab ich nie zabudziecca ŭ bahataj Amerycy, dy pryjedzie pamoža baćkaŭskuju spadčynu padtrymać iz honaram. Bura ahulnaśvietnych adnak pieramienaŭ hasiła ŭ ich nadziei. Siannia nia tolki pajechać, ale naviet i pasłać darahoj radni skromnaje padtrymki nielha. A kalib i pajechaŭ jakim cudam, dyk ci doma znojdzieš kaho, razniasła ich tajaž lichaja bura pa śviecie: adny na deportacyi, a druhija na emihracyi...

Padčas i paśla apošniaj vajny, jak Vam viedama, źjaviłasia novaja prymusovaja vialikaja emihracyja. Jana žyvie ŭžo i pracuje pobač Vas. Siarod jaje časta možacie znajści vašych rodnych, blizkich, adnasielcaŭ i adnaviercaŭ. Šmat adnak jašče nia ŭśpieli skantaktavacca, parazumiecca, sužycca j abładzicca. Nielha skazać, kab heta było spryčyniena niepakanalnymi niemahčymaściami : za 10 hod možna ŭžo ŭśpieć uzajemna adšukacca j skamunikavacca, dyj naviet padumać ab adumysłovaj svajoj arhanizacyi. Nažal, bahata ŭ nas jašče jość takich surodzičaŭ, jakija za daŭžejšy čas uśpieli dataho adčužycca ad svajho narodu, što im užo ani śmiełaści, ani achvoty nie chapaje, skinuć iz siabie niavidzimskuju masku dy iści bratacca z svaimi. Šmat kaho paraližuje chvalšyvy styd, abo hanarystaść, nahnanaja čužymi šavinistyčnymi ŭpłyvami. Katalikoŭ źbiantežyła polskaja ahitacyja, karystajučaja iz daŭniejšaj naiŭnaści, što ŭvažała katalickaść (relihiju) i polskaść (narodnaść) za tojesamaje : a pravasłaŭnych maskalski ŭpłyŭ biantežyć i eksploatuje pry pomačy « ruskaje viery ». I tak adrablajuć našy ludzi, syny niezaležnaj i słaŭnaj kaliś biełaruskaj ziamli, kulturna-palityčnuju panščynu čužyncam, ŭmiesta pilnavacca j baranic svajho. Praŭda, staraja emihracyja našaja nia mieła nahody dobra nacyjanalna uśviedamicca, bo za ich časaŭ jašče była bolšaja niavola i ciamnata. Siannia adnak pry dobraj, nia vykryŭlenaj, voli mahli uśvie-

(hl. bač. 7)

JA AD VAS DALOKA

Janka Kupała

Ja ad vas daloka baćkaŭskija honi,
Na čužoje nieba ŭžo hladžu siahonnia.
Ale dumkaj, sercam tolki vas ja znaju,
Jak žyŭ, tak žyvu ja ŭ svaim rodnym krai.
I niama na śviecie tak vialikaj miery,
I niama na śviecie tak kavanych dźvieraŭ,
Kab choć na časinu ŭ budni, ci ŭ niadzieli —
Biełaruś sa mnoju razłučyć paśmieli.

Ja ad vas daloka... skažuć hetak ludzi...
Ale chto zahlanuŭ u čužyja hrudzi
I paniaŭ chto ščyra toj ahoń i mora,
Što haryć, bušuje, i ab čym havora ?
Pojmie tolki heta, chto až da skanannia
Nie paznaŭ spakoju, nia paznaŭ prystannia,
Kaho dola-viedźma ad samaj kałyski
Kidała pa śviecie, jak toj list viatryski.

Ja ad vas daloka... A dzie nie hladžu ja,
Doma tolki dumka dniuje i načuje ;
Znaju tolki puščy Biełavieskaj homan,
Znaju tolki rečku — z płytnikami Nioman.
Dzie ŭ čužynie budzie sad tak hadavany,
Dzie taki tam choram, važna zbudavany, —
Što mnie zamianilib chatu i biarozki,
Chatu i biarozki biełaruskaj vioski ?

Ja ad vas daloka... Dzielić nas paŭśvieta, —
A žyvu ja z vami i zimu i leta ;
Čuju z vami ŭ vosień niepahody pieśniu,
Ciešusia z pratalin volnaha pradviešnia.
I ci sonca ŭzyjdzie, i ci sonca zajdzie, —
Viečny z dumkaj tam ja, moj spakojny kraj dzie ;
Z vyraju — jak tolki sustrakaju husi,
Vieści ŭ ich pytaju z rodnaj Biełarusi.

Ja ad vas daloka... žyvu miž čužymi,
Čuju-ž vašy paešni — vodklik šlu svaimi ;
Zdabyvaju pieśniu ad dušy, ad serca,
Až-by sam za imi k vam lacieŭ, zdajecca.
Nie zrabić nikomu hetkaj damaviny
I nia vyryć jamy hetakaj hłybiny,
Kab u ich z vačej mnie Biełarusiu-Maci
Jak ludziej chavajuć, hetak pachavaci.

Ja ad vas daloka... Boža ty moj miły !
Nierazłučny z vami da samaj mahiły,
Nie pakinu dumać śvitam i ŭ paciomku :
Jak tam žyviacie vy, jak žyvie staronka ?
A choć dašć mnie dola ŭ damavinie miesca,
Ŭstanie cień z ziamli moj, na kryž abaprecca,
I ŭ toj bok hladzieci budzie viek niazvodna,
Dzie lažać zahony Biełarusi Rodnaj.



damicca ad novaj emihracyi, jakaja pryjechała idejna-sviedamaj, i sarhanizavanaj. Usiudy badaj isnujuć arhanizacyi j časopisi biełaruskija, dzie moža naležna uśviedamicca, daviedacca, što Biełaruś niespraviadliva klajmili « mužyckaj », a jana jdzie ŭ śviet z pačucciom svaje samahodnaści j raŭnapraŭnaści palityčnaj, kulturnaj i relihijnaj. My majem svaju kulturu, svaju absłuhu relihijnuju katalickuju j pravasłaŭnuju z začatkami herarchičnymi. Kataliki, praŭda, majuć naznačanaha Apostalskim Pasadam Biskupa Vizytatara tolki dla Europy, ale mohuć dabicca duchavienstva i ŭ Amerycy, pry adpaviednaj pastanoŭcy spravy. Treba tolki pakazać uładam našuju kolkaść i našuju stojkaść u damahanniach, našy piakučyja duchovyja patreby, relihijna-duchovaj zabiaśpieki ad błudnavierstva tut na čužynie, dy patreby duchovaha postupu na baćkaŭščynie. U svajoj bo movie narod hłybiej uśviedamlajecca relihijna. Kalib u kaho nie chapała prakanannia da salidaryzacyi patryjatyčnaj dziela samych tolki matyvaŭ (racyjaŭ) nacyjanalnych, dyk chaj padumaje ab racyjach relihijnych ; heta asabliva datyča katalikoŭ : chto sapraŭdny katalik i spahadaje svajoj viery, kab jana utrymałasia, a nia zyjšła da źnikomaj mianšyni, abo j zusim nia była na Biełarusi vykaraniena, dyk niachaj nie zasilaje i biez nas silnych katalicyzmaŭ polskich, ci inšych, a chaj dałučajecca da adradženskaje katalickaje hrupy biełaruskaje dy jaje zasilaje. Potym moža być užo pozna, jak kraj ukanstatuje sabie vyznanni. Za upadak katalicyzmu buduć u vialikaj miery vinavaty biełaruskija renehaty, jakija svaim adstupnictvam ad rodnaj nacyi, śmiarotna padryvajuć kvorum rodnaha katalicyzmu.

Vošža, ŭ śviatle ŭsiaho vyšejskazanaha, zaklikajem Vas, Darahija i Pavažanyja Braty Kataliki iz staroje emihracyi, kab adnavili ŭ sabie brackaje narodnaje pačuccio j łučylisia iz svaimi surodzičami śviedamymi i dziejnymi biełarusami, dajučy im naležnuju matar-yjalnuju i moralnuju dy praktyčnuju pomač u krajoch vašaj emihranckaj asiełaści. Biarecie prykład iz druhich nacyjaŭ, jak jany salidaryzujucca j arhanizujucca, stvarajuć kapitały j ustanovy, tvorać arhanizacyi j hetkim čynam rychtujucca da novaj śvietłaj budučyni. Taja budučynia pryjšci moža raptoŭna j niespadzievana. Chajža nie zastanie nas niepadrychtavanymi !

P. Z.

ŠČAŚLIVAJA VIZYTA

Dnia 11 śnieżnia Redakcyju našu uhanaravali svajoju vizytaju najbolšyja jejnyja Dabradziei : JE. Ajciec Abbat Ambroz L. Ondrak OSB iz svaimi dvuma blizkimi supracoŭnikami z Ameryki, i VPav. Monsinjor P. Frutaz, praŭny Pratektar.

Dastojnyja Hości hetyja byli pryniaty skromnaj pačostkaj, padčas jakoje ŭ miłaj pryjacielskaj biasiedzie abhavorana šmat ŭzajemna interesujučych spravaŭ : a hałoŭna Redakcyja mieła dobruju nahodu vyskazać svaju ščyruju padziaku za dahetulašniuju vydatnuju mataryjalnuju i praŭnuju pomač, ab jakoj u svaim časie pisacimiem abšyrniej i kankretniej.

BIEŁARUSKAJA PIESNIA I MUZYKA JDZIE Ŭ SVIET

Ŭ zali Kaležu św. Jakuba ŭ Madrydzie d. 28 listapada hh. (niadziela) adbyŭsia k a n c e r t biełaruskich pieśniaŭ i m u z y k i z r a d y j o d y s k a ŭ. U prahramie byli : relihijnyja śpievy ŭ vykananni Łuvenskaha Biełaruskaha Studenckaha Ansamblu pad kiraviectvam praf. M. Ravienskaha ; aryja Michasia z opery « Michaś Padhorny », Cikockaha, ŭ vykananni Bałocina ; biełaruskija narodnyja pieśni ŭ vykananni Łuvenskaha Biełar. Stud. Ansamblu, choru Ryhora Šyrmy i R. Pukšty ; solovyja numary : « Staić viarba », ŭ vykananni Furs i « Oj aroł » u vykananni Varvulova ; i biełaruskija tancy : « Lavonicha », « Mikita », « Juračka » i « Kryžačok » — usie jany ŭ apracoŭcy j vykananni arkiestry pad batutaj J. Žynoviča. Kancert byŭ zakončany « Pahoniaj » u vykananni Łuvenskaha Biełar. Stud. Ansamblu.

Davoli prastornaja zala Kaležu była pierapoŭniena studentami. Prysutničali pradstaŭniki ad 10 narodaŭ, paniavolenych balšavikami, studenty z paŭdzionna-amerykanskich krajoŭ, kitajcy i hišpanskija studenty. Mnohim ź ich, choć užo nia raz čuŭšym ab Biełarusi, upiaršyniu hetta zdaryłasia pasłuchać miłahučnyja biełaruskija matyvy, pryhožy vytvar biełaruskaje narodnaje dušy. Nastroi j odzyvy słuchačoŭ, śvietčyli ab dobrym uražanni, jakija zrabiła na ich biełaruskaja melodyja folklornaja j tvorstva kampazytaraŭ. Bura vopleskaŭ vidavočna pakazvała na vysoki ŭzdym henych nastrojaŭ.

Dla charakterystyki ŭražanniaŭ varta adciemić vyskaz adnaho studenta venezuelca, jaki na pytannie, ci jamu, pryvykšamu da paŭdzionna-amerykanskich rytmaŭ nie zasumnyja vydalisia biełaruskija narodnyja matyvy j kancert naahuł, adkazaŭ : « Praŭda, pieśni vašyja sumnyja i naviet u tych, jakija vydavalisiab viasiołymi, taksama vyčuvajecca niejki sum, ale jak jany lohka dajchodziać da hłybini serca... ».

S. i S.

ŽMIEŃKA INFARMACYJAŬ AB NOVAJ KNIŽCY

Da našaj infarmacyi na pieršaj bačynie dadatkova paviedamlajem, što užo skončany druk novaje knižki pierakładu čytyroch Evanelijaŭ i Apostalskich Dziejaŭ. Pav. Čytačy našy u nastupnym numary 32 Źniču atrymajuć užo ŭvieś kamplekt bačyn i mahčymuć złažyć knižku, chto akuratna źbiraŭ usie raty bačyn, vysyłanych u čarhovych numaroch našaj časopisi. Źviartajem uvahu, što łamannie atrymanych častak chaj lepš daručać introlihataru, jaki ŭmiecimie usie bačyny roŭna ułažyć, pavodle narmalnaha semetryčnaha raźmieru, jaki pry paśpiachovaj kanfekcyi časopisi nie zaŭsiody byŭ adpaviedna narychtavany. Naahuł knižka musić być apraŭlenaja dziela pašany jaje dy lepšaha karystannia. Paviedamlajem takža, što Čytačy našy svaječasna atrymajuć pieršyja 8 bačyn, jakich nielha było drukavać spačatku, bož nia było jašče aficyjalnaha « Imprimatur », z pryčyny peryjadyčnaha vydavannia j cenzuravannia mataryjału. Aprača taho vyšlem jašče niekatoryja bačyny pieradrukavanyja dziela važniejšych papravak ; ich lohka možna budzie ŭłažyć na zamienu starych z pamyłkami. Vielmi ciažka ŭ zahraničnych abstavinach, dzie drukary nia znajuć našaj movy, uniknuć hetych pamyłak ; spadziajomsia, što pavažanyia našyja Čytačy darujuć nam heta, karystajučy z dadanaj na kancy « Korygendy ».

Chto-b chacieŭ mieć knižku hatovuju, pryhoža apraŭlenuju, toj musić prysłać nam zakaz na jaje i naležnaść u sumie nia mienš 5 dalaraŭ. Chto rehularna vypisvaŭ ZNIČ i sumlenna apłačvaŭ jaho, tamu knižka abyšłasia vielmi tanna, a možna skazać i zusim darmova. Tamu my j aśmielilisia jaje nazvać « Źničavym Daram ». A chto žadaje mieć jaje z rezervovych zapasaŭ, dyk zusim słušna abaviazany padtrymać naša vydaviectva finansova.

Pavažanych surodzičaŭ prosim padavać jak najšyrejšym kruhom biełarusaŭ u svaich krajoch asiełaści, kab nabyvali jaje j karystali. Asabliba datyča heta katalikoŭ, jakim zabaroniena karystać iz pierakładaŭ nie paćviedžanych ichniaju duchoŭnaju Ŭładaju. Dyj naahuł u našym pierakładzie miecimuć i terminalohiju dla svajho abradu adpaviadniejšuju. Nia treba nadta bočycca, kali dzie spatkajuć novaje dla siabie słova, abo jahonuju formu ; tolki spaćatku jano vydavacimiecca krychu niasvojskim, pakul da jaho pryvykniem, jak pryvykli da šmat jakich užo terminaŭ, vyklikanych krajniaj nieabchodnaściu ; bo-ž naša rodnaja mova, dziela svajho daŭhaletniaha vyhnanstva iz žyćcia relihijna-kulturnaha, nie mahła starych terminaŭ utrymać, a novych prydbać.

Jašče pisacimiem u hetych spravach ; ciapier ahraničymsia tolki da paru hetych słoŭ.

Usim Pav. Kolporteram našaj časopisi vietliva dziakujem za dahètulašniuju idejnuju usluhu i prosim nadaléj jakmahà bolej zdabyvać čytačou Zniču. Kamn sapraŭdy trudna apłačvać padpisku – mažna davać zniżkova, abo biasplatna. Prosim adnak nie zabyvać ab balučych finansavych patrebach našaha Vydaviectva.

Direttore respons. : Dott. A. FRUTAZ
Posta indir. : Dott. P. TATARINOVIC
Roma - Via della Traspontina, 18

Z dazvołu
Duchoun. Uładau
Tipografia Fausto Failli - Roma

Pubblicazione autorizzata dal Tribunale di Roma con decreto del 7-12-1950